Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie

część 12.

Na il. 34 pokazano awers i rewers kartki pocztowej wysłanej 5.01.1945 r. z Krakowa do Kielc. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.

il. 34

Tekst na rewersie:

„Kraków, dnia 4.I.1945

Drogi Zosik! Przyjechał dzisiaj Czerwiński, ale niestety nie został wpuszczony do Warszawy z powodu b. silnego jej obstrzału przez bolszewików. Ma obiecaną przepustkę na wtorek przyszłego tygodnia i o ile nie zajdą ku temu jakieś nowe przeszkody, to na Puławskiej się znajdzie, a my dowiemy się, co nam ewentualnie pozostało. Może wstąpisz do p. Jana i powiesz mu to. Ja będę z Czerwińskim jutro o nim mówił i zaraz o rezultatach go powiadomię. Powiedz również p. Janowi, że wjazd do W-wy jest z powrotem tylko przez Wolską. Od Okęcia już absolutnie przedostać się nie można. Sprawa p. Dęręgowskiej jest już w biegu i w niedługim czasie zostanie dla niej przychylnie załatwiona. Ja ostatnio mam dużo roboty w biurze ze sprawozdaniem miesięcznym, na które choruje Bober. Pogodę mamy dość znośną, t.z. bez mrozu. Czy u Ciebie taka sama? Często rozmawiamy o Tobie z Rafalską, która obecnie chciałaby z Tobą założyć fabrykację tanich staniczków damskich do sprzedaży na tandecie. Oczywiście są to tylko marzenia, bo trudno coś zrobić gdy Ty jesteś w Kielcach a czy ... *(dalszy tekst na awersie) bezprzedmiotowej w biurze czy też na Floriańskiej nie można uważać za humor beztroski. Zresztą nie może być inaczej jeżeli sercem i myślą jest się w Kielcach. Wciąż tylko jedna pociecha, że to przecież już niedługo. Ale to stara piosenka, chociaż zaczynam wierzyć w to, że się na nowo odradzać. A no, zobaczymy. Tymczasem ściskam serdecznie i całuję moje kochanie Twój* ???*”*

Na il. 35 pokazano awers i rewers kartki pocztowej GG Fi. nr Cp 10 (sygnatura StdW.II.44) wysłanej 6.01.1945 r. z Cestochowy do Radomia. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.

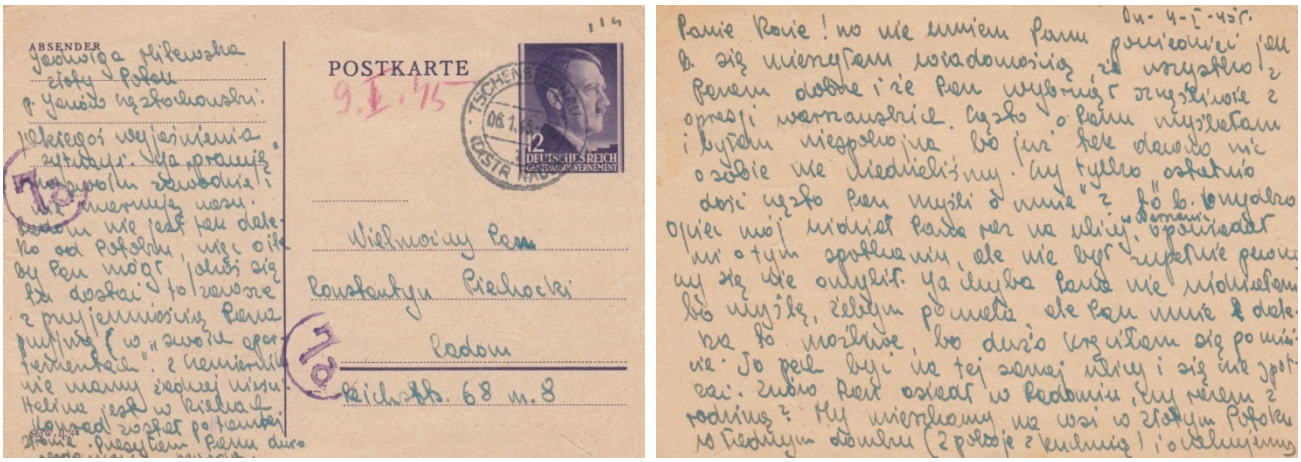

il. 35

Tekst na rewersie:
„Dn - 4 - I - 45 r.
Panie ???! no nie umiem Panu powiedzieć jak b. się ucieszyłam wiadomością, że wszystko z Panem dobrze i że Pan wybrnął szczęśliwie z opresji warszawskich. Często o Panu myślałam i byłam niespokojna, bo już tak dawno nic o sobie nie wiedzieliśmy. Czy tylko ostatnio dość często Pan myśli o mnie " ? to" b. brzydko. Ojciec mój widział Pana raz na ulicy w Warszawie, opowiadał mi o tym spotkaniu, ale nie był zupełnie pewny czy się nie omylił. Ja chyba Pana nie widziałem bo myślę, żebym poznała, ale Pan mnie z daleka to możliwe, bo dużo kręciłam się po mieście. To pech być na tej samej ulicy i się nie spotkać. Znów Pan osiadł w Radomiu, czy razem z rodziną? My mieszkamy na wsi w Złotym Potoku w ładnym domku (2 pokoje z kuchnią) i oczekujemy (dalszy tekst na awersie) jakiegoś wyjaśnienia sytuacji. Ja „pracuję" w swoim zawodzie, nie marnuję czasu. Radom nie jest tak daleko od Potoku, więc o ile by Pan mógł jakoś się tu dostać, to zawsze z przyjemnością Pana przyjmę w „swoich apartamentach". Z Czemiernik nie mamy żadnej wieści. Halina jest w Kielcach. Konrad został po tamtej stronie. Przesyłam Panu dużo ???"

Na il. 36 pokazano awers i rewers kartki pocztowej GG Fi. nr Cp 10 (sygnatura StdW.II.44) wysłanej 9.01.1945 r. z Limanowej do Pruszkowa. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.

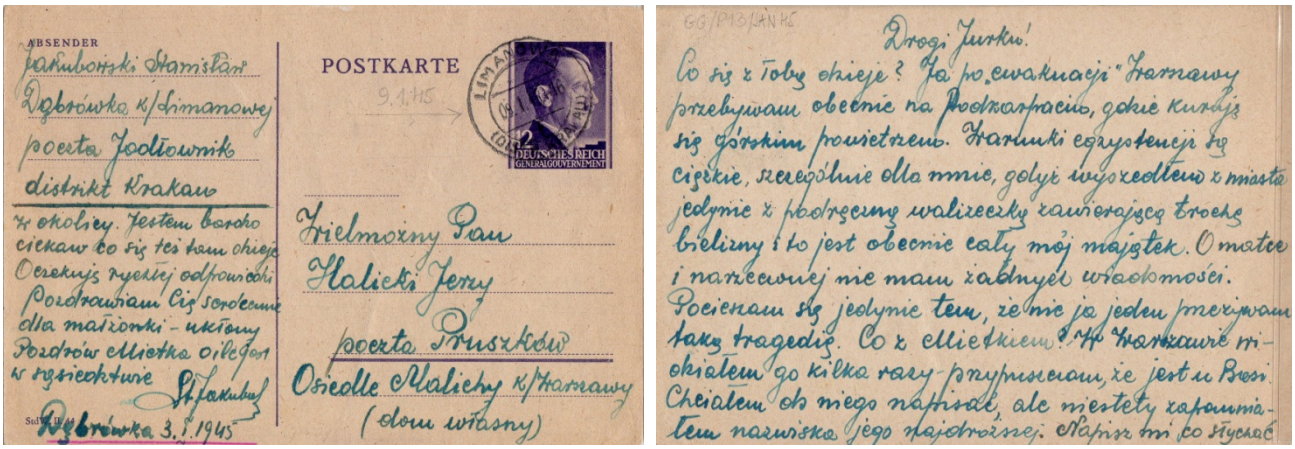

il. 36

Tekst na rewersie:
„Drogi Jurku!
Co się z Tobą dzieje? Ja po ewakuacji Warszawy przebywam obecnie na Podkarpaciu, gdzie kuruję się górskim powietrzem. Warunki egzystencji są ciężkie, szczególnie dla mnie, gdyż wyszedłem z miasta jedynie z podręczną walizeczką zawierającą trochę bielizny i to jest obecnie cały mój majątek. O matce i narzeczonej nie mam żadnych wiadomości. Pocieszam się jedynie tem, że nie ja jeden przeżywam taką tragedię. Co z Mietkiem? W Warszawie widziałem go kilka razy - przypuszczam, że jest u Basi. Chciałem do niego napisać, ale niestety zapomniałem nazwisko jego najdroższej. Napisz mi co słychać (dalszy tekst na awersie) w okolicy. Jestem bardzo ciekaw co się też tam dzieje. Oczekuję rychłej odpowiedzi.
Pozdrawiam Cię serdecznie dla małżonki - ukłony. Pozdrów Mietka o ile jest w sąsiedztwie
St. Jakubowski
Dąbrówka 3.I.1945 "

Pod koniec wojny korespondencja była często zwracana do nadawców lub w ogóle niedostarczana. Poniżej na il. 37 pokazano kartkę, którą nadawca chciał wysłać 15.01.1945r. z Pruszkowa do Krakowa. Ze względu na zbliżający się front urzędnik poczty w Pruszkowie prawdopodobnie zadecydował, że kartka nie ma szans dotrzeć już do adresata i dlatego przybił na kartce 2. pieczątki (pokazane w powiększeniu) uzasadniające zwrot tej kartki do nadawcy: „**Postverkehr eingestellt, zurück! / Service suspendu - retour"** (Wstrzymanie ruchu pocztowego, zwrot! / (Zawieszona usługa - zwrot) i „**Zurück / Zur Zeit nicht zustellbar**" (Zwrot / obecnie nie można dostarczyć).

12. stycznia 1945 rozpoczęła się sowiecka operacja wiślańsko-odrzańska; w jej wyniku Niemcy zostali wyparci całkowicie z terenów Generalnego Gubernatorstwa – 17.01. z Pruszkowa i Warszawy oraz 19.01. z Krakowa. **W styczniu 1945 r. Niemiecka Poczta Wschód (Deutsche Post Osten, DPO) przestała istnieć.**

il. 37

Podsumowując tematyczny cykl 12. artykułów, chcemy przypomnieć, że cytowana korespondencja z czasu wojny, to historyczne dokumenty przedstawiające osobiste losy ludzi i ich codzienne problemy oraz troski w tym tragicznym czasie. Pisownia cytowanych tekstów była zgodna z oryginałami bez naszej korekty. Ich wartość informacyjną pozostawiamy do oceny PT Czytelników.